

Sygn. akt I PK 311/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa B.G.

przeciwko J.K.

z udziałem interwenientów ubocznych M.M. i Z.W. wspólników spółki cywilnej „F.”
w M.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę uzupełniającą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 lipca 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt III APa (...),

I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II zasądza od pozwanego na rzecz interwenientów ubocznych
2.468 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. zasądził od pracodawcy J.K. na rzecz powoda B.G. 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10.682,24 zł skapitalizowanej renty uzupełniającej i 48.646,67 zł z racji odszkodowania. Roszczenia te były zapłatą za uszkodzenie ciała i cierpienia powstałe na skutek wypadku przy pracy z dnia 27 października 2008 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że pracodawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 415 k.p.c. Wskazał też na czym polegało jego zawinienie.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. oddalił apelację pozwanego.

Skarga kasacyjna pozwanego oparta została na zarzucie naruszenia: art. 415 k.c., art. 362 k.p.c., art. 440 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany nie sprecyzował przesłanki (przesłanek) z art. 398⁹ § 1 k.p.c., na której się opiera. Zadeklarował, że skarga ma na celu doprowadzenia do rozstrzygnięcia w sposób uwzględniający faktyczny stan z uwzględnieniem, z jednej strony, interesów poszkodowanego, z drugiej zaś, obciążenia winnych zaistniałego wypadku według ich rzeczywistego udziału. W dalszych rozważaniach, pozwany podniósł, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do obciążenia odpowiedzialnością tylko pracodawcy. Niezależnie od tego argumentował, że nie można na równi stawiać „małych” przedsiębiorców z dużymi firmami, gdyż wystąpienie odpowiedzialności z tytułu wypadku przy pracy może doprowadzić do likwidacji pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie nadaje się do przyjęcia.

Sąd Najwyższy zajmuje się interpretacją prawa, a nie oceną stanu faktycznego. Oznacza to, że nie jest uprawniony na etapie przedsądu do weryfikowania materiału dowodowego i polemizowania z Sądem drugiej instancji w zakresie oceny jego wiarygodności. Reguła ta została zadekretowana w art. 398¹³ § 2 k.p.c. Dlatego nie jest dopuszczalny wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wątpliwości strony co do „faktycznego stanu”.

Wnoszący o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest obowiązany stosowanie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. powołać się na jedną z przesłanek. Na tym nie kończą się jego obowiązki. Wskazując na istnienie zagadnienia prawnego, potrzebę wykładni przepisów, czy też nieważność postępowania lub oczywistość skargi kasacyjnej, skarżący nie może ograniczyć się do zacytowania treści przesłanki. Zobowiązany jest przeprowadzić wywód prawny, uzasadniający stawiane tezy. Wynika to z tego, że postępowanie kasacyjne nie stanowi kolejnej instancji

rozpoznawczej. Sąd Najwyższy wypowiada się bowiem wówczas, gdy przemawia za tym interes publiczny. Może on przejawiać się w potrzebie rozstrzygnięcia ważnego i spornego zagadnienia prawnego, ujednolicenia wykładni przepisów budzących wątpliwości lub rozbieżności, czy też wyeliminowania z obrotu prawnego rozstrzygnięć oczywiście wadliwych lub wydanych w nieważności postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący kwestionuje, że „drobni” pracodawcy nie powinni odpowiadać za wypadki przy pracy tak jak podmioty zatrudniające wielu pracowników. Kwestia ta ma charakter pozajurydyczny. Potwierdzeniem tego jest to, że skarżący nie powiązał przedstawionej konkluzji z żadnym przepisem prawnym, co więcej, nie podjął się skonfrontowania jej z obowiązującymi normami prawnymi. W tych okolicznościach, przedstawione zagadnienie prawne nie może stać się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Nie jest bowiem jego rolą wyręczenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego w jego obowiązkach procesowych.

Nie można również przyjąć, że podstawy skargi kasacyjnej są oczywiście uzasadnione. Wystarczy stwierdzić, że pozwany neguje albo pomija zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Skarżący zarzucając naruszenie art. 415 k.c. uważa, że doszło do jego błędnej wykładni. Nie wyjaśnił jednak na czym polegało wadliwe zrozumienie przepisu. Sąd drugiej instancji nie kwestionował przecież, że odpowiedzialność deliktowa opiera się na winie. Błędna wykładnia art. 362 k.c. i art. 440 k.c. nie może wiązać się z poddawaniem w wątpliwość ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego. Czym innym jest bowiem wadliwa interpretacja przepisu, a czym innym niewłaściwa subsumpcja, czyli podstawienie ustaleń faktycznych pod dany wzorzec normatywny.

Kierując się powyższymi argumentami, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto według art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.